Sygn. akt XXV C 629/23

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Adam Darnikowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2024 roku w Warszawie

sprawy z powództwa O. B. i W. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

orzeka:

1. Ustala, że aneks nr 1 z dnia 6 października 2008 r. do umowy kredytu nr (...) z dnia 22 lipca 2008 r. łączącej O. B. i W. M. z (...) Bank (...) S.A. w W. jest nieważny,

2. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz O. B. i W. M. kwotę 56.341,06 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta czterdzieści jeden złotych, 06/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 maja 2022 r. do dnia zapłaty,

3. Oddala powództwo w pozostałej części,

4. Ustala, że strony wygrały niniejszą sprawę po 50 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt XXV C 629/23

UZASADNIENIE

Powodowie ***W. M. i O. B.*** w pozwie z dnia 11 stycznia 2021 r. (data nadania w placówce pocztowej – k. 131), skierowanym przeciwko pozwanemu ***(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.***, wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 175.958,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;

2. ustalenie bezskuteczności częściowej aneksu nr 1 do Umowy o kredyt nr (...) z dnia 06 października 2008 r. w zakresie klauzul indeksacyjnych zawartych w § 1 art. 3.01. ust. 1 oraz § 1 art. 3.09. ust. 3 ww. aneksu;

ewentualnie o

1. ustalenie nieważności całości aneksu nr 1 do Umowy o kredyt nr (...) z dnia 06 października 2008 r.

Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów: zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, opłaty

skarbowej od pełnomocnictwa oraz zwrotu wydatków strony i pełnomocnika według spisu kosztów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 22 lipca 2008 r. powodowie jako konsumenci w rozumieniu art. $22^{(1)}$ k.c. zawarli umowę o kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...), w wykonaniu której pozwany udzielił im kredytu w kwocie 665.000,00 zł celem zakupu oraz refinansowania zakupu lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w lokalach użytkowych, położonych w W. przy (...). Następnie, w dniu 6 października 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem aneks nr 1 do Umowy, który zakładał, że Umowa zmieni charakter z umowy o kredyt złotówkowy na umowę o kredyt złotówkowy, indeksowany do CHF.

W ramach roszczenia głównego powodowie powołując się na treść art. $385^{(1)}$ § 1 k.c. podnieśli, iż w zawartym z pozwanym Aneksie nr 1 znajdują się postanowienia niedozwolone (tj. § 1 art. 3.01. ust. 1 oraz § 1 art. 3.09. ust. 3 Aneksu), gdyż w żaden sposób nie wskazują one według jakich kryteriów pozwany ustalać będzie najpierw kurs kupna, a potem kursu sprzedaży CHF dla celów ustalenia wysokości raty kredytu. W ocenie powodów kwestionowane klauzule walutowe nie dotyczą głównych świadczeń stron, nie są jednoznaczne, nie zostały indywidualnie uzgodnione i naruszają dobre obyczaje oraz rażąco naruszają interesy konsumenta przez przyznanie wierzycielowi dowolności w ustalaniu zobowiązań dłużnika. Zaznaczyli, iż klauzule walutowe zawarte w przedmiotowym aneksie, tj. klauzula przeliczenia walutowego z PLN na CHF po kursie kupna CHF (art. 3.01. ust. 1 Aneksu nr 1) oraz klauzula przeliczenia walutowego z CHF na PLN po kursie sprzedaży CHF (art. 3.09. ust. 3 Aneksu nr 1) nie wskazują żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu kursu walutowego. Jedynym wskazanym tam czynnikiem jest wola pozwanego banku, która jest czynnikiem czysto subiektywnym i nieprzewidywalnym. Dodatkowo wskazali, iż dowolność pozwanego w ustalaniu wysokości zobowiązań kredytobiorców, przejawiająca się w odesłaniach do stale aktualizowanej tabeli kursowej pozwanego banku oznacza sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

Uzasadniając roszczenie o zapłatę powodowie wskazali, iż dochodzona w ramach żądania głównego kwota 175.958,09 zł stanowi różnicę pomiędzy kwotą faktycznie wpłaconą przez powodów w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 31 sierpnia 2020 r. a kwotą, jaką powodowie byliby zobowiązani świadczyć w oparciu o postanowienia tej umowy z pominięciem kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych. Powodowie wyjaśnili, iż ww. kwota ma charakter bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności przybierającego postać świadczenia nienależnego opartego na condictio sine causa (art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Ponadto powodowie zaznaczyli, iż posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia czy i w jakim zakresie są związani Umową. Wskazali, iż rzutuje to na ich obowiązki związane z wykonywaniem Umowy w zakresie zapłaty rat kredytowych, zagrożenia wypowiedzeniem Umowy oraz zastosowaniem przymusu egzekucyjnego w razie utrzymującej się rozbieżności stanowisk co do skuteczności Umowy. W ocenie powodów usunięcie niepewności co do oceny prawnej Umowy jest właściwym interesem prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego wiążącego strony i jego treści.

W zakresie roszczenia ewentualnego, powodowie wskazali, iż zawarty przez strony Aneks nr 1 naruszył art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe poprzez niejednoznaczne określenie kwoty kredytu, co w ocenie powodów skutkuje nieważnością całego Aneksu. Wyjaśnili, iż naruszenie obowiązków przedkontraktowych, wpływające na ukształtowanie praw i obowiązków stron, ma wpływ na ocenę zgodności z dobrymi obyczajami tak zawartej umowy. Okoliczności zawarcia Umowy, w szczególności naruszenie obowiązków informacyjnych i przemilczenie ryzyka walutowego, związanego m.in. ze stałą aprecjacją CHF, przesądza o nieważności całej Umowy jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, w tym z zasadą słuszności kontraktowej i ochrony zaufania drugiej strony umowy. Alternatywnie powodowie wskazali, iż nieważność przedmiotowego Aneksu oprzeć można również na jego sprzeczności z naturą umowy zobowiązującej, gdyż skoro w obrocie nie występują umowy „czysto" złotówkowe z odniesieniem do stawki oprocentowania LIBOR, to strony nie zawarłyby Umowy bez kwestionowanych klauzul walutowych. W konsekwencji, cała umowa może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 3 k.c. (pozew – k. 3-37)

W odpowiedzi na pozew pozwany ***(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.*** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował roszczenia powodów tak co do zasady, jak i wysokości. Wskazał, iż przedmiotem sporu nie jest umowa o kredyt waloryzowany (indeksowany) lub denominowany, ale umowa o kredyt dewizowy (walutowy), co oznacza, że wszelkie przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN miały charakter fakultatywny i były uzależnione wyłącznie od woli kredytobiorców, a nie Banku. Pozwany podkreślił, że to powodowie sami zdecydowali się na przekształcenie Umowy kredytu, w celu uzyskania oprocentowania opartego o niższą od stawki WIBOR stawkę LIBOR CHF i w konsekwencji uzyskania niższych rat kapitałowo odsetkowych. Dodatkowo powodowie od początku mieli możliwość dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu, a dokonywanie spłat w PLN przy użyciu kursu tabelarycznego Banku było dla nich fakultatywne. Wobec powyższego powodowie już od dnia zawarcia Aneksu nr 1 do Umowy kredytu mieli zapewnioną taką możliwość, jaką wprowadzała tzw. ustawa antyspreadowa. Pozwany podkreślił, iż o walutowym charakterze kredytu świadczy również bezsporny fakt, iż hipoteka została ustanowiona w walucie CHF

Odnosząc się do zarzutu dowolnego kształtowania przez Bank kursów waluty pozwany wskazał, iż po pierwsze postanowienia dotyczące przeliczeń walutowych były i są względem powodów fakultatywne wobec czego nie mogły w sposób rażący naruszać interesów powodów jako konsumentów, po drugie kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe (popyt i podaż), a nie Bank, który jedynie określa aktualny kurs w oparciu o wartości rynkowe, tj. dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. Pozwany podkreślił, iż z Umowy kredytu wynika w sposób jasny i nie budzący najmniejszych wątpliwości, że kwota kredytu jest wyrażona w walucie CHF a ewentualne spłaty rat kredytu z rachunku prowadzonego w PLN były uzależnione tylko i wyłącznie od woli powodów co świadczy o ich fakultatywnym charakterze.

Pozwany zaznaczył, iż w okresie zawarcia Aneksu nr 1 do Umowy kredytu w stosunku do kredytów dewizowych (denominowanych) nie istniał prawny obowiązek zamieszczania w Umowie kredytu informacji o wysokości spreadu. Ponadto pozwany wskazał, że przy zawarciu Umowy kredytu udzielił powodom pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu dewizowego i ryzyk walutowego oraz stopy procentowej. Powodom były przedstawiane także symulacje wzrostu raty kapitałowo odsetkowej w przypadku wzrostu kursu waluty CHF, zgodnie z zapisami Rekomendacji S.

W ocenie pozwanego stwierdzenie abuzywności odesłania do Tabel kursowych nie powoduje upadku mechanizmu przeliczenia kwoty wypłaty, czy też spłaty do waluty kredytu (CHF). Pozwany wskazał, że usunięcie klauzul przeliczeniowych z Umowy kredytu (jako rzekomo abuzywnych) powoduje, że Umowa kredytu staje się kredytem dewizowym. Wyeliminowanie klauzul walutowych z umowy stosowanych w umowach o kredyt indeksowany (zakładając ich abuzywność) nigdy nie prowadzi do przekształcenia kredytu dewizowego w kredyt złotowy oparty na LIBOR, gdyż wyeliminowanie abuzywnej klauzuli nigdy nie może prowadzić do zmiany charakteru prawnego umowy, z którą takie przekształcenie byłoby równoznaczne.

Pozwany podkreślił, iż klauzule przeliczeniowe zawarte w Aneksie nr 1 do Umowy kredytu ani nie pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, ani nie prowadzą do rażącego naruszenia interesów powodów oraz wskazał na brak dowolności w ustalaniu kursów walut.

Na wypadek uznania przez Sąd, że kwestionowane przez powodów klauzule w zakresie odsyłającym do tabelarycznych kursów CHF stanowią postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. pozwany wskazał, że dalsze wykonywanie Umowy kredytu jest możliwe. Zaznaczył, że po usunięciu klauzul przeliczeniowych z Umowy kredytu, staje się ona de facto kredytem czysto dewizowym i nie ma najmniejszych przeszkód aby Umowa kredytu dalej była wykonywana na podstawie przesyłanych przez powodów harmonogramów spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Wobec tego nawet po usunięciu klauzul przeliczeniowych jako rzekomo abuzywnych, charakter Umowy kredytu nie zmienia w żadnym wypadku intencji stron co do zawarcia umowy kredytu dewizowego. Świadczy o tym wskazanie w Umowie

kredytu w brzmieniu nadanym Aneksem Nr 1, że doszło do konwersji kredytu na kredyt dewizowy w CHF, ustalenie kwoty kredytu w walucie CHF czy też wskazanie, że spłata kredytu jest dokonywana w walucie CHF.

Pozwany zakwestionował także wyliczenia dokonane przez stronę powodową w zakresie roszczenia o zapłatę.

Odnosząc się do roszczenia ewentualnego pozwany wskazał, że brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do podważania ważności i skuteczności Aneksu nr 1, który pozostaje w zgodzie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa.

Z ostrożności procesowej i na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania" Umowy kredytu poprzez uznanie kredytu za od początku udzielony w walucie PLN, ale oprocentowany wg wskaźnika LIBOR CHF pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia Aneksu Nr 1 do Umowy kredytu do dnia 10 stycznia 2011 roku z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione zgodnie z treścią art. 118 k.c. (odpowiedź na pozew – k. 141-160).

W replice na odpowiedź na pozew z dnia 22 marca 2021 r. ***powodowie*** podtrzymali dotychczasowe stanowisko. (pismo powodów – k. 179-189)

Pozwany podtrzymał stanowisko w piśmie z dnia 25 kwietnia 2021 r. (pismo pozwanego – k. 194-196)

Powodowie w piśmie z dnia 31 marca 2022 r. dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, iż:

1) w ramach roszczenia głównego wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu z 6.10.2008 r. i o zasądzenie solidarnie od pozwanego kwoty 42.161,94 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 124.336,28 chf z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pisma z 31.03.22 r. modyfikującego powództwo pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.,

2) w ramach roszczenia ewentualnego wnieśli o ustalenie bezskuteczności częściowej aneksu nr 1 do Umowy o kredyt nr (...) z dnia 06 października 2008 r. w zakresie klauzul indeksacyjnych zawartych w § 1 art. 3.01. ust. 1 oraz § 1 art. 3.09. ust. 3 ww. aneksu i o zasądzenie solidarnie od pozwanego kwoty 10.488,16 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 48.939,27 chf z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pisma z 31.03.22 r. modyfikującego powództwo pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nadpłaconego świadczenia w okresie od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.,

3) w ramach dalszego roszczenia ewentualnego wnieśli o ustalenie nieważności aneksu nr 1 do umowy kredytu z 6.10.2008 r. i o zasądzenie od pozwanego solidarnie kwoty 56.341,06 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nadpłaconego świadczenia w okresie od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.

Uzasadniając zmodyfikowane roszczenia w zakresie w jakim zostały one oparte na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu powodowie podnieśli, iż już w momencie zawierania umowy kredytu strony miały świadomość, że w niedługim czasie zawarty zostanie aneks do umowy zmieniający charakter przedmiotowej umowy z kredytu czysto złotówkowego na kredyt indeksowany do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Według powodów zmiany dokonane aneksem nr 1 były tak daleko idące, iż w istocie aneks nr 1 oznaczał zawarcie nowej umowy, wobec czego zdaniem powodów nie jest możliwy powrót do umowy w pierwotnym brzmieniu (k. 278 i nast.).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanym kształcie w piśmie z dnia 12 maja 2022 r. (pismo pozwanego – k. 299).

Wyrokiem z dnia 30 maja 2022 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XXV C 208/21 Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił roszczenie powodów o ustalenie bezskuteczności częściowej aneksu nr 1 do Umowy o kredyt nr (...) z dnia 06 października 2008 r. w zakresie klauzul indeksacyjnych zawartych w § 1 art. 3.01. ust. 1 oraz § 1 art. 3.09. ust. 3 ww. aneksu i o zasądzenie od pozwanego kwoty 42.009,80 chf z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7.05.22 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo oraz ustalił, że strony wygrały spór w równym zakresie, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu (k. 358). Uzasadnienie tego wyroku znajduje się w aktach sprawy (k. 371 – 400 v.).

Na skutek apelacji obu stron ***Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 942/22*** wyrokiem wydanym w dniu 4 lipca 2023 r. uchylił w/w wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej (k. 517). Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy (k. 542 v.).

W toku ponownego rozpoznania sprawy powodowie dokonali ponownej modyfikacji powództwa w ten sposób, iż:

1) w ramach roszczenia głównego wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. wraz z aneksem nr 1 z dnia 6 października 2008 r. do tej umowy i o zasądzenie solidarnie od pozwanego kwoty 42.161,94 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 124.336,28 chf z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z 20 grudnia 2023 r. modyfikującego powództwo do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.,

2) w ramach roszczenia ewentualnego wnieśli o ustalenie bezskuteczności częściowej aneksu nr 1 do Umowy o kredyt nr (...) z dnia 06 października 2008 r. w zakresie klauzul indeksacyjnych zawartych w § 1 art. 3.01. ust. 1 oraz § 1 art. 3.09. ust. 3 ww. aneksu i o zasądzenie solidarnie od pozwanego kwoty 10.488,16 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 48.939,27 chf z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z 20 grudnia 2023 r. modyfikującego powództwo do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nadpłaconego świadczenia w okresie od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.,

3) w ramach dalszego roszczenia ewentualnego wnieśli o ustalenie nieważności aneksu nr 1 do umowy kredytu z 6.10.2008 r. i o zasądzenie od pozwanego solidarnie kwoty 56.341,06 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nadpłaconego świadczenia w okresie od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 roku.

W uzasadnieniu powodowie dodatkowo wskazali, iż w/w aneks nr 1 do umowy stanowił w istocie umowę nowacji (k. 554 - 556).

Strona pozwana w piśmie z dnia 12 lutego 2024 r. wniosła o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanym kształcie (k. 580 i nast.).

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 11 marca 2024 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego ***Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:***

Bank (...) S.A. (poprzednik prawny (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) oraz W. M. i O. B. (kredytobiorcy) zawarli w dniu 22 lipca 2008 r. umowę o kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 665.000,00 złotych polskich. W umowie wskazano, iż w okresie kredytowania kredytobiorca ma prawo dokonać dowolną ilość konwersji (zmiany) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych/inwestorskich Banku obowiązującej w dniu złożenia wniosku o konwersję. Konwersja

obejmować miała kwotę wykorzystanego i niewykorzystanego kredytu w momencie jej dokonania oraz mogła być dokonana wyłącznie w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu płatności odsetek lub raty kapitałowo-odsetkowej (dzień konwersji). Warunkiem dokonania konwersji było posiadanie zdolności kredytowej w dniu złożenia wniosku o dokonanie konwersji oraz zapłata bankowi prowizji za konwersję zgodnie z Taryfą. Oprocentowanie kredytu po konwersji ustalane być miało na zasadach obowiązujących w dniu konwersji. (art. 3.01. ust. 1-5 umowy)

Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania środków z kredytu na finansowanie zakupu oraz refinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na podstawie umów przedwstępnych z dnia 02 lipca 2007 r. oraz z 3 października 2007 r. położonych w W., Al. (...), dla których Sąd Rejonowy dla Warszawy Motkowa VII Wydział Ksiąg Wieczystych utworzy księgę wieczystą. (art. 3.02. umowy)

Okres kredytowania rozpoczynał się w dniu uruchomienia kredytu i wynosił 360 miesięcy. Termin całkowitej spłaty kredytu został określony w Harmonogramie doręczonym Kredytobiorcy. (art. 3.03. umowy)

W okresie kredytowania ustalono jednomiesięczne okresy odsetkowe. Pierwszy okres odsetkowy rozpoczynał się w dniu uruchomienia kredytu. (art. 3.04. umowy)

Wykorzystana kwota kredytu oprocentowana była według zmiennej stopy oprocentowania - obliczonej jako suma stawki WIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w PLN i marży Banku w wysokości 0,7500 punktu procentowego. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana była jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Obowiązująca na dzień zawarcia Umowy stopa procentowa miała zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Wysokość tej stopy została ustalona z zastosowaniem stawki WIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem uruchomienia kredytu. Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania została ustalona z zastosowaniem stawki WIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem zmiany, oprocentowania. W przypadku, gdy ww. oprocentowanie przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, Bank zastosować miał oprocentowanie równe czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. O każdej zmianie oprocentowania Bank powiadomić miał wyłącznie: kredytobiorcę oraz poręczycieli i dłużników rzeczowych poprzez wywieszenie informacji na tablicy ogłoszeń w Banku. Po zmianie oprocentowania Bank przesłać miał nowy harmonogram. Bank zastrzegł sobie prawo ustalenia pierwszej raty kredytu w nowym harmonogramie, w wysokości niezmienionej w stosunku do rat określonych w poprzednim harmonogramie. (art. 3.05. ust. 1-7 umowy)

Kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokość i terminy płatności rat zostać miały określone w harmonogramie, który zostać miał doręczony kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. (art. 3.09. ust. 1 umowy)

Jako zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu udzielenia kredytu, kredytobiorcy ustanowili: hipotekę zwykłą w kwocie 665.000,00 zł na zabezpieczenie spłaty kapitału, hipotekę kaucyjną do kwoty 97.523,01 zł obejmującą odsetki obliczone za okres dwóch lat od kwoty udzielonego kredytu na zabezpieczenie spłaty odsetek, na nieruchomości kredytobiorców: lokal mieszkalny położony w W., Al. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Motkowa VII Wydział Ksiąg Wieczystych utworzy księgę wieczystą, która stanowiła podstawowe i docelowe zabezpieczenie roszczeń Banku, pełnomocnictwa do dysponowania kontem do obsługi kredytu, przelewy wierzytelności w stosunku do developera (...)Sp. z o.o. weksel in blanco oraz cesję polisy ubezpieczenia nieruchomości. (art. 4.01. ust. 1 umowy o kredyt mieszkaniowy/inwestorski z dnia 22.07.2008 r. nr (...) – k. 44-47v.).

Bank dokonał uruchomienia kredytu zgodnie z umową w dniu 18 sierpnia 2008 r. w kwocie 665.000,00 zł. (zaświadczenie banku z 02.12.2020 r. – k. 49-58).

W dniu 6 października 2008 r. Bank (...) S.A. oraz W. M. i O. B. zawarli Aneks nr 1 do w/w umowy kredytowej mocą którego, Bank dokonał konwersji kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 22 lipca 2008 r. na kredyt dewizowy w CHF. Wysokość skonwertowanego kredytu stanowiła równowartość w PLN według stanu zadłużenia Kredytobiorców z dnia konwersji wyrażona w CHF. Konwersja dokonana została w oparciu o

kurs kupna dewiz (...) S.A. ustalonym w dniu konwersji. W okresie kredytowania Kredytobiorcy mieli prawo dokonać dowolną ilość konwersji (zmiany) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych Banku (...) S.A. obowiązującej w dniu złożenia wniosku o konwersję. Konwersja obejmowała kwotę kredytu wykorzystanego i niewykorzystanego w momencie jej dokonania oraz mogła być dokonana w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu płatności raty kapitałowo-odsetkowej lub na pisemną dyspozycję klienta po zapewnieniu środków na koncie osobistym na spłatę odsetek bieżących naliczonych do dnia wykonaniu konwersji. Warunkiem dokonania konwersji było posiadanie zdolności kredytowej w dniu złożenia wniosku o dokonanie konwersji oraz zapłata bankowi prowizji za konwersję zgodnie z Tabelą opłat i prowizji. Oprocentowanie kredytu po konwersji ustalone było na zasadach obowiązujących w dniu konwersji. (art. 3.01. aneksu)

Strony ustaliły trzymiesięczny okres stałego oprocentowania, który rozpoczynał się w dniu dokonania konwersji. (art. 3.04.a aneksu)

Wykorzystana kwotą kredytu oprocentowana została według zmiennej stopy oprocentowania - obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 1,5000 punktu procentowego. (art. 3.05. ust. 1 aneksu)

Płatność prowizji miała nastąpić w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku (...) S.A. w dniu płatności prowizji. (art. 3.08. ust. 4 aneksu)

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych, których wysokość została określona w harmonogramie, który zostanie doręczony kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.09 ust. 1 umowy). W umowie zapisano, że spłata kredytu będzie następować w drodze obciążania w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorcy zobowiązują się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku, gdy dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.09 ust. 2 umowy). Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku (art. 3.09 ust. 3 umowy). (aneks nr 1 z 06.10.2008 r. – k. 60-61v.)

W dniu 4 sierpnia 2009 r. Bank (...) S.A. oraz W. M. i O. B. zawarli kolejny aneks mocą którego dodano do umowy kredytowej nr (...) z dnia 22 lipca 2008 r. definicje „konta do obsługi kredytu" oraz uzupełniono o nowy zapis oświadczenia dotyczące umowy. (aneks nr 2 z 04.08.2009 r. – k. 75)

Aneksem nr 6, zawartym w dniu 16 października 2009 r. Bank udzielił kredytobiorcom karencji w spłacie kapitału kredytu na okres 6 miesięcy po podpisaniu aneksu. Kredytobiorcy zostali zobowiązani począwszy od miesiąca następnego po zakończeniu okresu karencji do comiesięcznej spłaty rat kapitału i odsetek zgodnie z zasadami zawartymi w umowie. Odsetki naliczone od terminu płatności ostatniej raty odsetkowej do dnia zmiany sposobu spłaty doliczone zostać miały do pierwszej raty kapitało-odsetkowej kredytu. Ww. aneksem uzupełniono również o nowy zapis oświadczenia dotyczące umowy. (aneks nr 6 z 16.10.2009 r. – k. 77)

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia

środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Aneksem nr 7, zawartym w dniu 27 kwietnia 2015 r. Bank ponownie udzielił kredytobiorcom karencji w spłacie kapitału kredytu na okres 6 miesięcy po podpisaniu aneksu. Ww. aneksem zmieniono również definicje „Taryfy", „Prawa bankowego" oraz Usługi (...) a także umożliwiono sporządzanie harmonogramu na elektronicznych nośnikach informacji. (aneks nr 7 z 27.04.2015 r. – k. 79)

Pismem z dnia 22 grudnia 2020 r. powodowie powołując się na zawarte w Aneksie nr 1 klauzule denominacyjne (§ 1 art. 3.01 ust. 1, § 1 art. 3.08 ust. 4 oraz § 1 art. 3.09 ust. 3 Aneksu nr 1), pozwalające pozwanemu na dowolne ustalanie kursu kupna oraz kursu sprzedaży walut przyjmowanych do denominacji kredytu wezwali pozwany Bank do zapłaty kwoty 175.958,09 zł w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż ww. klauzule zawarte w Aneksie nr 1 są sprzeczne z naturą umowy, prawem oraz dobrymi obyczajami. Dodatkowo powodowie podnieśli naruszenie przez pozwanego art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe poprzez niejednoznaczne określenie kwoty kredytu, co skutkuje nieważnością całego Aneksu oraz stwarza obowiązek zwrotu wzajemnie spełnionych przez strony świadczeń. Niniejsze pismo zostało doręczone pozwanemu 29 grudnia 2020 r. (wezwanie do zapłaty z 22.12.2020 r. – k. 94, potwierdzenie doręczenia – k. 97).

Powodowie zawarli w/w umowę kredytu celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Postanowienia umowne zawarte w aneksie nr 1 do tej umowy nie podlegały negocjacjom, nie było takiej możliwości (zeznania powodów – k. 225 v. – 226)

Suma wpłat powodów tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w związku z wykonywaniem umowy o kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) w okresie od dnia 15 września 2008 r. do 6 października 2008 r. wyniosła 7.558,71 złotych. Natomiast suma wpłat powodów w okresie od 7 października 2008 r. do 31 sierpnia 2020 r. wyniosła kwotę 42.161,94 zł i 124.336,28 chf, czyli łącznie (po przeliczeniu na zł) 483.818,98 złotych. Tymczasem wysokość zobowiązania powodów wobec banku z tytułu tej umowy w okresie od 7 października 2008 r. do 31 sierpnia 2020 r. z pominięciem klauzul denominacyjnych wprowadzonych do umowy kredytu na podstawie aneksu nr 1 (par. 1 art. 3.01 ust. 1 i par. 1 art. 3.09 ust. 3) wynosiła łącznie kwotę 296.152,45 zł (zaświadczenie banku z 02.12.2020 r. – k. 49-58, zaświadczenie banku z 21.03.2017 r. – k. 90-92, opinia biegłej – k. 246). Różnica pomiędzy tym co powodowie uiścili na rzecz banku w w/w okresie (483.818,98 zł), a tym co powinni byli zapłacić na rzecz banku z pominięciem klauzul denominacyjnych (par. 1 art. 3.01 ust. 1 i par. 1 art. 3.09 ust. 3) wprowadzonych do umowy na podstawie aneksu nr 1 (296.152,45 zł) wynosi zatem kwotę 187.666,54 złotych. Różnica ta w podziale na walutę wpłaty wynosiła 10.488,16 zł i 48.939,27 chf (opinia biegłej – k. 246).

Różnica pomiędzy wysokością wpłat faktycznie dokonanych przez powodów z tytułu umowy o kredyt mieszkaniowy zawartej przez strony w dniu 22 lipca 2008 r., a wpłatami które były należne bankowi z pominięciem całego aneksu nr 1 do tej umowy kredytu za okres od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r. wynosi kwotę 56.341,06 zł (opinia biegłej – k. 248).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: Umowę o kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) (k. 44-47v.), Aneks nr 1 (60-61v.), Aneks nr 2 (k. 75), Aneks nr 6 (k. 77), Aneks nr 7 (k. 79), wezwanie do zapłaty (k. 94) wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 97), zaświadczenie banku z 02.12.2020 r. (k. 49-58), zaświadczenie banku z 21.03.2017 r. (k. 90-92) oraz zeznania powodów (k. 225 v. - 226), opinii biegłej sądowej (k. 243 – 256).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Jednocześnie podnieść należy, że przedstawione przez stronę pozwaną opinie prawne autorstwa innych podmiotów niż strony procesu Sąd potraktował wyłącznie jako poglądy samej strony pozwanej zaprezentowane celem wzmocnienia poglądów samej strony.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął w/w opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów, albowiem są logiczne i spójne.

Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków R. K. i K. D. (1) w całości i D. H. w części (k. 199), o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 226 v.) wobec uznania, że przeprowadzenie tych dowodów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z oceny prawnej roszczenia powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej. Należy także podnieść, iż w realiach niniejszej sprawy nie jest istotne jakie procedury obowiązywały w banku w okresie zawierania umowy przez powoda i jak przedstawiały się obowiązki pracowników banku wobec klientów, albowiem istotne jest tylko to jakie konkretnie informacje w rzeczywistości zostały przedstawione powodom na temat tego kredytu i aneksu przez pracowników banku.

Ostatecznie Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. H. wobec cofnięcia tego wniosku (k. 220).

Sąd pominął wnioski powodów o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków P. W. i J. K. oraz związane z nimi wykonawczo wnioski zawarte w pkt 3 i 4 pisma powodów z dnia 7 lutego 2024 r. (k. 573), albowiem wnioski te zostały złożone po upływie terminu zakreślonego przez przewodniczącego na składanie wniosków dowodowych (k. 177, 191, art. 205 (3) par. 2 kpc). Jednocześnie powodowie nie uprawdopodobnili, iż zachodziły okoliczności uniemożliwiające ich wcześniejsze powołanie nie było możliwe ani też że potrzeba ich powołania powstała później. Ponadto przeprowadzenie w/w dowodów nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 235 (2) par. 1 pkt 2 kpc), ponieważ powodowie wnieśli o przesłuchanie w/w świadków na okoliczność ustaleń powodów z bankiem dokonanych już na etapie zawierania umowy kredytu złotowego co do zamiaru zawarcia tej umowy jako umowy denominowanej do franka szwajcarskiego, a z przedstawionej przez Sąd II instancji w ramach rozpoznawania apelacji oceny prawnej, którą Sąd rozpoznający sprawę ponownie jest związany, wynika iż żadnego znaczenia prawnego nie posiada to czy powodowie umawiali się z bankiem już na etapie podpisywania umowy w lipcu 2008 r. na to że dojdzie do konwersji umowy kredytu złotowego na kredyt w CHF.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy zgodnie z przepisem art. 386 par. 6 kpc Sąd był związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji.

W ramach w/w oceny prawnej Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż:

1) ***powodowie nie sprecyzowali roszczeń,***

2) ***powodowie nie posiadają prawa wyboru sankcji wadliwości umowy kredytu konsumenckiego,***

3) ***należy dokonać oceny czy aneks do umowy kredytu modyfikuje jedynie pierwotną umowę kredytu czy też stanowi on nowację istniejącego zobowiązania,***

4) ***jeśli doszło do odnowienia to ustalenie nieważności całej umowy stanie się podstawą do uwzględnienia roszczenia o zwrot wszystkich uiszczonych należności, przynajmniej od daty nowacji na podstawie art. 405 kc,***

5) ***jeśli do nowacji nie doszło, uznanie, że nieważny jest tylko aneks do umowy będzie implikować konieczność rozliczenia różnicy między tym, co powodowie winni byli uiścić według umowy z 22 lipca 2008 r., a tym co w rzeczywistości zapłacili,***

6) ***nie ma podstaw do uznania, że umowa kredytu złotowego z 22 lipca 2008 r. była nieważna,***

7) ***żadnego znaczenia jurydycznego nie posiada to czy powodowie umawiali się z bankiem już na etapie podpisywania umowy w lipcu 2008 r. na to że dojdzie do konwersji umowy kredytu złotowego na kredyt w CHF (k. 542 v. – 544 v.).***

Mając na uwadze powyższe i po ponownej analizie sprawy Sąd nie uwzględnił roszczeń głównych powodów o ustalenie i zapłatę opartych na twierdzeniu, ze zawarta przez nich z bankiem umowa kredytu z dnia 22.07.2008 r. wraz z aneksem nr 1 z dnia 6.10.2008 r. jest nieważna, uznając że brak jest podstaw do przyjęcia, iż zawarta umowa w całości jest nieważną czynnością prawną.

W związku z powyższym Sąd przeszedł do oceny roszczeń ewentualnych powodów o ustalenie i zapłatę (określonych przez powodów jako roszczenia ewentualne pierwszego rzędu) opartych na twierdzeniu o bezskuteczności postanowień umownych zawartych w aneksie nr 1 do tej umowy kredytu. Sąd uznał te roszczenia za nieuzasadnione.

Wobec faktu, iż Sąd nie uwzględnił roszczeń powodów ewentualnych pierwszego rzędu Sąd przystąpił do oceny roszczeń ewentualnych określonych przez powodów jako dalsze roszczenia ewentualne, czyli roszczeń o ustalenie i zapłatę opartych na twierdzeniu, że zawarty przez strony aneks nr 1 do umowy kredytu jest nieważny. Sąd uznał te roszczenia za zasługujące na uwzględnienie co do zasady.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

1) ***umowa kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. jest ważną czynnością prawną,***

2) ***aneks nr 1 z dnia 6 października 2008 r. do umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385 (1) kc odnoszące się do mechanizmu denominacji,***

3) ***aneks nr 1 z dnia 6 października 2008 r. do umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. jest nieważną czynnością prawną,***

4) ***aneks nr 1 z dnia 6 października 2008 r. do umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. modyfikuje jedynie pierwotną umowę kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. i w związku z tym nie stanowi nowacji istniejącego zobowiązania,***

5) ***stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu w związku z nieważnością aneksu nr 1 z dnia 6 października 2008 r. do umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 r.,***

6) ***zarzut przedawnienia zgłoszony przez stronę pozwaną jest zarzutem nieuzasadnionym,***

8) ***roszczenie o ustalenie nieważności aneksu nr 1 z dnia 6 października 2008 r. do umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. jest roszczeniem uzasadnionym,***

9) ***powodowie nie posiadają interesu prawnego w domaganiu się ustalenia częściowej bezskuteczności aneksu do umowy kredytu.***

Do powyższych wniosków doprowadziły Sąd następujące rozważania:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). (Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami Raport Rzecznika Finansowego, Warszawa, czerwiec 2016r.)

Należy podkreślić na wstępie, iż powodowie nie kwestionowali postanowień umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. w jej pierwotnym brzmieniu, w którym była to bezspornie umowa kredytu złotówkowego. Powodowie wywodzili roszczenia z faktu, iż na skutek zawarcia aneksu nr 1 do tej umowy kredytu, umowie tej został nadany charakter kredytu denominowanego i co najistotniejsze, że zawarte w nim klauzule denominacyjne mają niedozwolony charakter w rozumieniu art. 385 (1) kc, czyli są bezskuteczne wobec powodów. Z tego względu – zdaniem powodów – doszło do nadpłacenia przez nich świadczeń kredytowych wobec banku, o których zwrot jako nienależnego świadczenia wystąpili w niniejszej sprawie.

Sąd uznał, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż sama umowa kredytu z dnia 22 lipca 2008 r. jest nieważną czynnością prawną. Co jednak najistotniejsze taką samą ocenę prawną przedstawił Sąd Apelacyjny w Warszawie, który rozpoznawał apelację w niniejszej sprawie i którą to oceną Sąd rozpoznający ponownie przedmiotowy spór jest związany (art. 386 par. 6 kpc).

W tym stanie rzeczy dalsze rozważania Sądu będą dotyczyły spornej umowy w brzmieniu nadanym jej przez aneks nr 1.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne należy zgodzić się z powodami, iż na skutek zawarcia aneksu nr 1 zawarta przez nich umowa kredyt złotówkowego nabrała charakteru umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: ,,kredyt w walucie polskiej ,,denominowany lub indeksowany" w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (chociaż w wysokości indeksowanej)."(stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowy aneks nr 1 do umowy kredytu jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że aneks ten nie może być uznany za ważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (denominowanego, waloryzowanego) z perspektywy art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że ,,umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353^1 k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu denominowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. ustawy antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r., zgodnie z którym ,,w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że ,,ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zgodnie z art. 358^1 § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W opinii Sądu, nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotę takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.03.2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353^1 k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote. To samo należy odnieść do denominacji.

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową czystego kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że denominacja stanowi szczególny instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem" tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) (...) przeciwko (...) i (...). Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym"? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej" w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39." (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych." (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez British Bankers' Association (BBA) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – ICE Benchmark Administration (IBA) z siedzibą w Londynie (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Dla oceny prawnej roszczeń strony powodowej bez znaczenia jest także okoliczność, że z końcem 2021 roku brytyjski organ nadzoru finansowego (FCA) zaprzestał opracowywać wskaźnik referencyjny LIBOR (referencyjną wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w Londynie dla poszczególnych walut, w tym dla CHF), albowiem w odpowiedzi na tę decyzję Komisja Europejska wydała w dniu 14 października 2021 r. rozporządzenie wykonawcze 2021/1847 w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów

zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (Dziennik Urzędowy UE z 22.10.21 .). Na podstawie tego rozporządzenia na terenie Unii Europejskiej zostały wyznaczone wskaźniki referencyjne SARON (Swiss Averaged Rate Overnight) z administratorem SIX Swiss Exchange jako zamienniki wskaźników referencyjnych CHF LIBOR. Zgodnie z treścią w/w rozporządzenia BMR SARON jako zamiennik wskaźnika referencyjnego CHF LIBOR zastępuje wszystkie odniesienia do tego wskaźnika referencyjnego w umowach, w tym w umowach kredytu indeksowanych/ denominowanych do franka szwajcarskiego. Wskaźnik SARON z mocy prawa dotyczy wszystkich tych umów, bez konieczności zmiany treści umowy kredytu przez strony umowy. Z uwagi na charakter tej zmiany nie ma ona wpływu na ocenę przedmiotowej umowy kredytu przez Sąd. W ocenie Sądu tylko w sytuacji gdyby doszło do likwidacji wskaźnika referencyjnego LIBOR i zarazem nie zostałaby przyjęta w/w regulacja prawna wprowadzająca zastępczo inny wskaźnik (SARON) doszłoby do daleko idącego skutku prawnego, a mianowicie do wygaśnięcia umowy kredytu z powodu następczej niemożliwości świadczenia w rozumieniu art. 475 par. 1 kc. Potencjalny brak określenia w umowie oprocentowania jako elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z 29.08.1997 r. prawo bankowe prowadziłby bowiem do stanu rzeczy, w którym spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę stałoby się niemożliwe na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W dalszej kolejności należało zbadać, czy klauzule denominacyjne zawarte w umowie kredytu wprowadzone do niej na skutek zawarcia aneksu nr 1 są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a jeśli tak, to jaki jest skutek uznania ich za abuzywne.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385^1-385^3 k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353^1 czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385^1 -385^3 k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385^1 - 385^3 k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, dozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383^3 k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385^1 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. wówczas, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa twierdziła, że abuzywne są te postanowienia umowne, które odsyłają do kursów kupna waluty obcej ustalanej przez bank; są to następujące przepisy umowne:

1) ***par.1 art. 3.01 ust. 1 aneksu nr (...):*** Konwersja dokonana została w oparciu o kurs kupna dewiz (...) S.A. ustalony w dniu konwersji.

2) ***par.1 art. 3.09 ust. 3 aneksu nr (...):*** W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku

Sąd stwierdził, że ww. postanowienie umowne są postanowieniami abuzywnymi.

Kredytobiorcy w dacie zawierania spornej umowy oraz aneksu nr 1 byli konsumentami i w tym charakterze zaciągnęli przedmiotowe zobowiązanie.

Zgodnie z art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarte przez strony umowy kredytowe pozostają w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą czy zawodową.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385^1 k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Art. 385^1 § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę", „przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na denominację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Swoboda powodów ograniczała się wyłącznie do wyboru jednej z zaproponowanych im przez pozwanego ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w pozwanym banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powodowie byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakichkolwiek preferencji czy uprawnień prawnokształtujących względem wzorca umownego stosowanego przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczną i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385^1 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385^1 § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385^1 § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna", tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowach.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objaśnienia do art. 385^1 [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Jednocześnie podnieść należy, iż rażące naruszenie interesów konsumenta nie musi dotyczyć nierównowagi ekonomicznej. Wystarczy, że będzie wynikać z poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta (ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw lub nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyrok TSUE dnia 16.01.2014 r. w sprawie C-226/12). Taki stan rzeczy zaistniał w spornej umowie, albowiem bank mógł kształtować kurs waluty w sposób dowolny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane

albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu, abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowach przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, która zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumenta.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu, jak i stanowiący jej integralną część regulamin nie określał szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Należy podkreślić, iż kursy przeliczeniowe zawarte w spornych postanowieniach umownych (par. 1 art. 3.01 ust. 1 i par. 1 art. 3.09 ust. 3) nie były negocjowane (k. 225 v. – 226 – zeznania powodów). Aneks nr 1 nie określał wysokości zobowiązania po konwersji, nie określał też daty kiedy miało dojść do konwersji. Aneks ten zawarto 6.10.2008 r., a przeliczenie odbyło się według kursy bankowego z 7.10.2008 roku (aneks).

Ponadto, o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z przedmiotowych umów konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowy nie dawały powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconych kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytów (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami zakłócona została w ten sposób równowaga, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umów o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o zmiany sytuacji na rynku międzybankowym i że odwoływał się do kursu NBP - skoro jak sam przyznał, doliczał do tego marżę - co oznacza, że sposób regulowania przez niego kursów mógł być de facto dowolny.

Zdaniem Sądu, tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe.

Jednak wbrew twierdzeniom pozwanego w/w sformułowane postanowienie nie wskazuje określenia kursu wymiany walut w sposób jednoznaczny i wystarczająco precyzyjny. Określenie, że tabela jest sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym nie oznacza, jak podaje pozwany, że kurs ten był równy kursowi walut obowiązującym na rynku pieniężnym - on był tylko na jego podstawie ustalany, nie wskazano, o ile może być on niższy lub wyższy od kursu z rynku międzybankowego, nie było żadnego ograniczenia, a zatem mógł być on wyższy zarówno o 0,1 %, jak i 10%, na pewno zaś nie był mu równy, co w ocenie Sądu bezsprzecznie świadczy o nieprecyzyjności powyższych zapisów.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia tym samym konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Pozwany bank, przeliczając kwoty wypłaconych konsumentowi kredytów według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwoty kredytów wypłacone zostały w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica

pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiekolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu, przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479^{45} i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: ,,Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy." oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty." (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że ,,dobre obyczaje" nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania oraz równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności".

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. z siedzibą w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: ,,Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50" (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „ abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem".

W świetle powyższych orzeczeń jasno zatem wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych zarówno przez pozwanego, jak i przez inne banki. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, lecz zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479^{45} § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnych stosunków prawnych łączących powodów z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zgodnie zaś z art. 385^{1} § 2 in fine k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 3851; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 3851).

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku

z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przestawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata". Jak wynika z zeznań powodów złożonych w niniejszej sprawie przed zawarciem przedmiotowego aneksu nr 1 do umowy kredytu pracownik banku nie wyjaśnił powodom w pełnym zakresie mechanizmu denominacji wprowadzonego do umowy kredytu przez bank ani też nie wyjaśnił ryzyka kursowego związanego z zawarciem tej umowy, przeciwnie, albowiem zapewnił o stabilności kursu franka szwajcarskiego (k. 225 v. - 226).

Sąd uznał, że mechanizm denominacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr 1 o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności aneksu nr 1 na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACa 32/19, Legalis).

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-l 18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze

zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). To samo należy odnieść do kredytu denominowanego.

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę denominacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem ex tunc.

Z wyżej opisanych przyczyn należy uznać, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul denominacyjnych, umowa w brzmieniu nadanym aneksem nr 1 upada.

Zdaniem Sądu w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzą przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię, a Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznając postanowienia umowne za niedozwolone nie posiada uprawnienia do ustalenia odmiennej treści praw i obowiązków stron umowy w tym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.21 r., I CSKP 74/21).

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe wobec w/w zasad prawa krajowego.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym". Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać - co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone". W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385^1 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. lub zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe.

Z przepisów art. 385^1 § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385^1 § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art 385^1 § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385^1 § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byliby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka nie może zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty

ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP. Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Ponadto należy uznać, że taka luka nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przed dniem 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynność prawnych pochodzących sprzed tej daty.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą denominacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

W sprawie niniejszej nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanego w sprawie C-932/19. W sprawie tej bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę (...) regulującej ujednolicenie prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zaradzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis par. 3 ust. 2 w/w ustawy nakazujący zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank (...) jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczonej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Tymczasem polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP.

Przepisu takiego nie stanowi art. 358 par. 1 i 2 kc, albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej, jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 par. 1 kc. Przepis par. 2 art. 358 kc wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w par. 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia.

Zdaniem Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia miejsca po abuzywnych postanowieniach umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 kc i art. 65 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 354 par. 1 kc).

Brak jest podstaw do przyjęcia, iż na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

Jednocześnie TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanym w sprawie C-932/19 przypomniał zasadę wyrażoną przez ten organ w uprzednich wyrokach dotyczących tej problematyki konsumenckiej, że to ostatecznie to do sądu krajowego w konkretnej sprawie należy ocena czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (wyroki w sprawach C-453/10, C-260/18, C-19/20).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy (sprawa (...) i (...) przeciwko (...) w (...)).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE, podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady acte éclairé, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o bezskuteczności postanowień umownych (roszczenie ewentualne pierwszego rzędu, zgłoszone przed roszczeniem ewentualnym drugiego rzędu). Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznający apelację w niniejszej sprawie uznał, że powodom nie przysługuje prawo wyboru sankcji wadliwości umowy kredytu konsumenckiego, którą to oceną – z przyczyn podanych już uprzednio – Sąd Okręgowy rozpoznający ponownie spór jest związany. W konsekwencji uznać należało, że aneks nr 1 do umowy jest nieważny na skutek zawarcia w nim niedozwolonych w/w postanowień umownych.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej.

Zdaniem Sądu wobec uznania nieważności mechanizmu waloryzacji w aneksie nr 1 stron postanowienia dalszego aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za nieważne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Sąd jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten zostałby zmieniony przez strony w drodze umowy. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie C-19/20, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy".

W ocenie Sądu dla oceny roszczeń powodów bez znaczenia jest okoliczność, że powodowie na podstawie aneksu nr 1 mogli spłacać kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a tym samym, że spłata w złotych polskich której dokonywali w wykonaniu umowy kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr 1 miała charakter fakultatywny. Zdaniem Sądu wprowadzenie takiej alternatywy nie zmienia bowiem tego, że w zakresie w jakim konsumentowi stworzono możliwość skorzystania z tego prawa do wyboru waluty spłaty i w przypadku wybrania spłaty w walucie polskiej pozwany bank wprowadzał do kontraktu wyżej opisany stan bezprawności. Tego stanu bezprawności nie znosił fakt istnienia alternatywy w postaci spłaty kredytu w walucie obcej. Konsument nie miał bowiem obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej. Na tym polegał sens owej alternatywy, że konsument mógł dokonać wyboru. Niedozwolonym było jednak zachowanie banku polegające na wprowadzeniu w ramach tej alternatywy jednego z rozwiązań, które naruszało przepisy prawa. Bankowi nie można byłoby postawić zarzutu naruszenia praw konsumenta tylko wówczas gdyby każdy w wariantów spłaty kredytu były zgodny z przepisami prawa. Tak jednak nie było w realiach niniejszej sprawy. Z tych względów Sąd nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego w tym zakresie przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 9.10.20 r., III CSK 99/18 (k. 268 i nast.).

Wymaga zaznaczenia, iż Sąd nie podzielił poglądu strony powodowej, iż bezskuteczność w/w postanowień umownych jako niedozwolonych w obrocie prawnym z konsumentami, a w następstwie tego nieważność aneksu nr 1 do umowy kredytu prowadzi do nieważności całej umowy kredytu zawartej w dniu 22 lipca 2008 roku. Należy podkreślić, iż umowa zawarta tego dnia była bezspornie umową kredytu czysto złotówkowego i zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania ją za nieważną. Wyżej opisane przez Sąd wadliwości prawne dotyczą wyłącznie aneksu nr 1 do umowy, który zmienił umowę kredytu złotówkowego w umowę o charakterze kredytu denominowanego do CHF.

W ocenie Sądu, podnoszona przez powodów okoliczność, iż już w momencie zawierania umowy kredytu strony miały świadomość, że w niedługim czasie zawarty zostanie aneks do umowy zmieniający charakter przedmiotowej umowy z kredytu czysto złotówkowego na kredyt denominowany do waluty obcej – franka szwajcarskiego, nie stanowi okoliczności uzasadniającej przyjęcie, że cała umowa kredytu jest nieważna. Tak też uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznający apelację w niniejszej sprawie, który wskazał, iż żadnego znaczenia jurydycznego nie posiada to czy powodowie umawiali się z bankiem już na etapie podpisywania umowy w lipcu 2008 r. na to że dojdzie do konwersji umowy kredytu złotowego na kredyt w CHF**.** Należy podkreślić, iż umowa kredytu nie została zawarta pod żadnym warunkiem w tym zakresie, a zatem nawet gdyby strony nie zawarły w ogóle aneksu nr 1 do umowy kredyt, to ta umowa kredytu nadal wiązałaby strony, mimo niespełnionych oczekiwań co do zawarcia aneksu nr 1. W tym miejscu należy podnieść, że umowa kredytu wymaga obligatoryjnie formy pisemnej (art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe), a wszelkie zmiany do tej umowy kredytu wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 8.03 umowy – k. 47).

Sąd nie podzieli także poglądu powodów, iż aneks nr 1 oznaczał zawarcie nowej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego aneks nr 1 stanowił jedynie postanowienie umowne modyfikujące treść zobowiązania, nie stanowił on nowacji (odnowienia zobowiązania w rozumieniu art. 506 kc), nie znosił samego aktu zawarcia umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 roku.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż strony aneksu nr 1 w jakikolwiek sposób miały zgodny zamiar zwolnienia powodów z długu wynikającego z umowy kredytu zawartej w dniu 22 lipca 2008 r., nie wskazuje na to żadne postanowienie umowne aneksu nr 1. Przeciwnie, albowiem z treści aneksu nr 1 wynika literalnie, że użyte w tym aneksie sformułowanie „konwersja" oznacza jedynie zmianę waluty kredytu (art. 3.01.2 – k. 60 v.).

Jednocześnie należy podkreślić, iż aneks nr 1 został sformułowany w sposób czytelny i logiczny, a także jednoznaczny pod względem językowym. Tylko dodatkowo należy podnieść, iż woli stron zawarcia umowy odnowienia nie można domniemywać (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.11.2006 r., IV CSK 191/06, Lex nr 369173). Przypisywanie stronom woli nowacji pierwotnego zobowiązania, której one zgodnie nie wyraziły jest niedopuszczalne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.01.2000 r., I CKN 315/98, OSP 2000/10/145)

Niezależnie od powyższego należy podnieść, iż przedmiotowy aneks nr 1 z istoty swojej nie stanowi odnowienia w rozumieniu art. 506 § 1 kc, albowiem zmienił on jedynie sposób spełnienia świadczenia i jego rozmiary. Jego przedmiotem była zmiana sposobu spłaty całego zadłużenia z tytułu umowy kredytu (zmiana waluty kredytu).

Według przepisu art. 506 kc, jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). O odnowieniu można więc mówić w wypadku zmiany bądź to samego świadczenia, bądź też jedynie jego podstawy prawnej. Modyfikacja treści świadczenia powinna być istotna, gdyż wierzyciel ma otrzymać "inne świadczenie". Nie spełnia tego wymagania zmiana tylko sposobu świadczenia, a także zmiana zabezpieczenia wierzytelności, stopy procentowej lub innych ubocznych świadczeń.

Nie stanowi też jeszcze odnowienia zmiana odnosząca się do zwiększenia lub pomniejszenia rozmiarów świadczenia.

Z postanowień aneksu nr 1, wynika, że nie chodzi w nim o spełnienie innego świadczenia bądź o zmianę podstawy prawnej, tj. tytułu (źródła) zobowiązania. Źródłem zobowiązania była i jest umowa kredytu z dnia 22 lipca 2008 r., a przedmiotem świadczenia zwrot otrzymanego kredytu. W tym stanie rzeczy aneksu nr 1 nie można uznać za odnowienie w rozumieniu art. 506 § 1 k.c.

W konsekwencji Sąd oddalił roszczenia powód o ustalenie i zapłatę oparte na twierdzeniu o nieważności całej umowy kredytu z dnia 22 lipca 2008 roku.

Jak już zostało to uprzednio podniesione zachodziła jedynie podstawa do stwierdzenia nieważności samego aneksu nr 1 do umowy.

W związku z uznaniem, że w/w aneks nr 1 był nieważny od samego początku stronie powodowej co do zasady należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jego wykonaniu w związku z dokonaniem nieważnej czynności prawnej. Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami różnica pomiędzy wysokością wpłat faktycznie dokonanych przez powodów z tytułu umowy o kredyt mieszkaniowy zawartej przez strony w dniu 22 lipca 2008 r., a wpłatami które były należne bankowi za okres od dnia 7 października 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r., czyli w okresie objętym przedmiotem sporu, z pominięciem całego aneksu nr 1 do tej umowy kredytu wynosi kwotę 56.341,06 zł (opinia biegłej – k. 248).

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodzajowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie

kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd Okręgowy opowiada się za teorią dwóch kondykcji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania" wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz),

C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Pozwany nie może bronić się przeciwko żądaniom o zwrot nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 411 pkt. 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045).

Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez kredytobiorcę spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a pr. bank. - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu i może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez stronę powodową roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że kredytobiorca nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia tylko dlatego, że kredytodawca narzucił mu niedozwolone postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym kredytobiorca uiścił więcej niż powinien byłby uiścić zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385 (1) kc w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień i osiągania z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Zdaniem Sądu roszczenie nie jest przedawnione.

Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się

na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, (...) i (...) przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C – 485/19). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew został złożony w styczniu 2021 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Zdaniem Sądu wystąpienia z niniejszym powództwem nie można również potraktować jako nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współżycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia. Nie można zarzucić stronie powodowej naruszenia zasad współżycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W konsekwencji roszczenie główne o zapłatę należności głównej należało uznać za uzasadnione.

Natomiast roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie należało uznać za uzasadnione częściowo.

Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

,,Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego przez nich pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a także art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu termin 7 dni na spełnienie świadczenia pieniężnego należy uznać za niezwłoczny w rozumieniu art. 455 kc.

W przedmiotowej sprawie powodowie wnieśli o zasądzenie kwoty 56.341,06 zł (z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia banku na skutek nieważności aneksu nr 1) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Tymczasem w pozwie powodowie w ogóle nie sformułowali takiego żądania. Podobnie powodowie nie wystąpili z takim żądaniem w piśmie przedsądowym z dnia 22 grudnia 2020 r. (w piśmie tym powodowie domagali się zwrotu wszystkich środków spełnionych na rzecz banku w kwocie 175.958,09 zł w wykonaniu całej umowy kredytu). Z takim żądaniem powodowie wystąpili dopiero w piśmie modyfikującym powództwo z dnia 31 marca 2022 roku. Odpis tego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 29 kwietnia 2022 r. (k. 297). W ocenie Sądu w terminie 7 dni (terminie niezwłocznym w rozumieniu art. 455 kc) pozwany powinien spełnić to świadczenie, aby nie popaść w stan opóźnienia. Powyższe oznacza, iż powodowie mogli żądać odsetek najwcześniej od dnia 7 maja 2022 roku.

Brak było podstaw, zdaniem Sądu, do zasądzenia żądanej kwoty w sposób solidarny. Należy podnieść, że roszczenie powodów nie mogło zostać uwzględnione jako żądanie określone w sposób solidarny. Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż powodowie są wierzycielami solidarnymi w zakresie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Nie wynika to z przepisu prawa ani z umowy. Wprawdzie powodowie są małżonkami, ale przepis art. 30 § 1 kro wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 kc o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. Powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są uprawnieni do domagania się wierzytelności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności.

Należy podkreślić, że skoro umowa nie wiąże stron ex tunc, pozwany powinien zwrócić stronie powodowej spełnione przez nią w wykonaniu tej umowy świadczenie pieniężne w dochodzonej przez nią kwocie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dat wskazanych w poprzednim akapicie uzasadnienia. Sąd miał w tym zakresie na uwadze, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości UE nie wskazuje natomiast, że wypełnienie obowiązku informacyjnego ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego. W ocenie Sądu strona powodowa już w pozwie skutecznie powiadomił pozwanego o tym, że korzysta z ochrony konsumenckiej i postawił swoją wierzytelność w stan wymagalności poprzez doręczenie pozwanemu odpisu tego pisma i później pisma rozszerzającego powództwo. Pisma te jednoznacznie wskazywały twierdzenia faktyczne i prawne podstawy stanowiska strony powodowej. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji abuzywnej umowy, wobec czego nie realizując żądań strony powodowej w terminie 7 dni od doręczenia w/ w pism popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz mogłaby być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje

swojego opóźnienia (zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt V ACa 479/21 oraz z dnia 19 listopada 2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20).

W tym stanie rzeczy Sąd nie znajduje podstaw aby inaczej określić termin, w którym pozwany znajdował się w opóźnieniu. Bezskuteczne postanowienia nie wiążą konsumenta z mocy prawa, obiektywnie również następuje skutek w postaci nieważności umowy, wynikającej z braku możliwości dalszego jej obowiązywania. Przyznana konsumentowi możliwość zapobieżenia upadkowi umowy poprzez wyrażenie zgody na zastąpienie postanowienia abuzywnego innym rozwiązaniem, stanowi środek ochrony konsumenta i nie może być wykorzystywana w sposób ograniczający uprawnienia konsumenta, w tym uprawnienie do uzyskania świadczenia w odpowiednim terminie. W szczególności oświadczenie konsumenta może prowadzić do swoistej konwalidacji umowy (poprzez utrzymanie umowy w mocy wraz z niedozwolonymi lub nieważnymi postanowieniami albo modyfikację jej treści), nie oznacza natomiast, że dopiero z chwilą udzielenia konsumentowi pouczenia i podtrzymania zarzutów wobec umowy, następuje skutek bezskuteczności postanowień. Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że w sytuacji, w której przedsiębiorca otrzymuje żądanie konsumenta, w którym ten wyraźnie wskazuje na nieważność umowy, nie powstawał stan opóźnienia po upływie terminu niezbędnego dla spełnienia żądanego świadczenia.

Mając na uwadze charakter prawny zgłoszonego roszczenia głównego o ustalenie zważyć należało czy strona powodowa posiada interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, że aneks nr 1 jest nieważny.

W tym zakresie Sąd uznał, że roszczenie to zasługuje na uwzględnienie i podniósł, co następuje:

Podstawą roszczenia o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstąpienie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego", a pojęcie to należy obecnie wykładać z uwzględnieniem jak najszerzej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego" lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny".

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się uznania, że umowa kredytu jest nieważna.

Wprawdzie kredytobiorca jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zatem niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania kredytobiorcy sporną umową spowoduje, że w świetle stanowiska banku istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż umowa kredytu jest nieważna gwarantuje zwolnienie strony powodowej od obowiązku regulowania rat kredytu w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony konsumenta wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu. Gdyby

uznać, że kredytobiorca nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym. Należy wskazać, iż zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 23 listopada 2023 r. wydanym w sprawie C- 321/22, przepisy w/w dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie takiej wykładni przepisu art. 189 kpc, która skutkuje oddaleniem powództwa konsumenta o ustalenie w całości lub w części tylko z tego względu, że konsumentowi przysługuje dalej idące roszczenie.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni mu ochronę prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw kredytobiorcy w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta umową na skutej jej nieważności sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że umowa nie wiązała konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.21 r. (VI ACa 32/19, Legalis), zgodnie z którym strona nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jeśli o spełnienie świadczenia z tego stosunku prawnego toczy się postepowanie przed sądem. W uzasadnieniu tego poglądu wskazano, iż kwestia ważności łączącej strony umowy jest rozstrzygana jako przesłanka istnienia podstawy prawnej zgłoszonego żądania o zapłatę, a uwzględnienie tego żądania wiążąco rozstrzyga także kwestię nieważności umowy na podstawie której spełniane było świadczenie uznane za nienależne. Sąd ten przyjął, iż zgodnie z art. 366 kpc zachodzi stan związania prawomocnym wyrokiem uwzględniającym takie powództwo o zapłatę, co oznacza, że nie ma możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej, wobec czego nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych między tymi samymi stronami, choćby przedmiot tych spraw się różnił.

W ocenie Sądu z wyżej zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić, albowiem nie uwzględnia on tego, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w przedmiocie zakresu przedmiotowych granic prawomocności materialnej nie jest jednolite. Prezentowana jest także wykładnia restrykcyjna zakresu mocy obowiązującej wyroków w ramach której motywy rozstrzygnięcia i poglądy interpretacyjne sądu nie są uznawane za wiążące w przyszłości (zob. wyrok SN z 26.01.2018r., II CSK 124/17, Legalis 1715898).

Dokonując analizy w tym zakresie nie można również pomijać, iż potencjalny stan związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia mógłby zachodzić realnie tylko wówczas gdy do wyroku zostanie sporządzone pisemne uzasadnienie (lub gdy zostanie wygłoszone ustnie). Tymczasem Sąd nie ma obowiązku wygłoszenia ustnego uzasadnienia, a uzasadnienie pisemne zostaje sporządzone wyłącznie na wniosek strony procesu. W przypadku braku sporządzenia pisemnego uzasadnienia i braku wygłoszenia ustnego uzasadnienia w ogóle nie zaistnieje dokument mogący stanowić podstawę odniesień co do stanu związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia. Sąd ogłaszając wyrok nie ma pewności, iż wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku zostanie złożony w skuteczny sposób. W rezultacie nie można wykluczyć sytuacji, w której pisemne uzasadnienie wyroku nie powstanie. Tym samym sam wyrok zasądzający świadczenie z tytułu nienależnego świadczenia na skutek nieważności umowy bez jednoczesnego uwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy nie zaspokoi w pełni uzasadnionego interesu prawnego strony powodowej. Jako przykład należy wskazać, iż w sytuacji opisanej w niniejszym akapicie kredytobiorcy nie będą mogli dokonać wykreślenia hipoteki związanej z umową kredytu. W tym zakresie Sąd nie podzielił poglądu, że w sytuacji braku sporządzenia uzasadnienia wyroku strona mogłaby wnosić o wykładnię wyroku (zob. orzeczenie SN z 22.10.1936 r., C.II 1255/36, postanowienie SN z 25.02.1998 r., II UKN 594/97). Pogląd taki

należy uznać za oczywiście nieuzasadniony. Zgodnie z przepisem art. 352 kpc instytucja wykładni wyroku służy jedynie wyjaśnieniu wątpliwości co do treści wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż wyrok sądu zawierający sformułowanie wskazujące na oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o ustalenie nie budziłby jakichkolwiek wątpliwości w rozumieniu art. 352 kpc. Treść takiego byłaby jasna i wynikałoby z niej jednoznacznie, że Sąd oddalił powództwo w tym zakresie. W takim stanie rzeczy wniosek o wykładnię podlegałby oddaleniu. Należy podkreślić, iż instytucja wykładni wyroku w żadnym przypadku nie służy wyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd oddalił powództwo. Odmienne uznanie prowadziłoby do obejścia instytucji wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Zaakceptowanie takiej sytuacji jest proceduralnie niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej wyżej wymienioną kwotę, uwzględnił roszczenie o ustalenie nieważności aneksu nr 1 oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 kpc i 108 kpc. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, albowiem strona powodowa w części wygrała spór (powództwo zostało oddalone w zakresie roszczeń głównych, a zostało uwzględnione w zakresie roszczeń ewentualnych). Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.